

Od autora: Żeby nigdy nie zastukał w wasze nagie okna.

odgryzłam resztki paznokci

patrzac przez wizjer jak ręka grubieje

węzły (chłonne) puchną

słoniowatość dłoni przysłania spokój nagich powiek

nie mogłam słuchać jak zjadał ci płuca

jedno

po drugim

jak gruszkę miękką i słodką

wiesz tę znad hamaku

tak brodziliśmy w bezgłośni

mimo dwóch miesięcy wiszących nad głowami

ja mierzyłam mierzyłam żyłam

drogą

(wyszło osiem tysięcy i sto zdrowasiek)

niewiele tego

za twoją wieczność

zostało mi tylko wypatrywać przez komin

jak na piórach sójek spóźnionych wrócisz

nieboraku

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jestem, dodano 18.11.2013 21:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.